

# Obama kontra Prawizza 0:1

22 listopada 2011

Mimo wysiłków administracji prezydenta Obamy, nie udało się wprowadzić zakazu serwowania pizzy w amerykańskich szkołach. Dietetycy alarmują, że najmłodsi Amerykanie jedzą zbyt kaloryczne posiłki, co prowadzi do nadwagi i otyłości.



Senat USA storpedował już drugą inicjatywę administracji Obamy na rzecz stopniowej eliminacji ze szkolnych stołówek potraw najmniej wartościowych i zarazem najbardziej kalorycznych. W październiku senatorzy zablokowali próbę zakazu serwowania ziemniaków, serwowanych głównie w postaci frytek. Teraz Senat USA zajął podobne stanowisko wobec próby wyeliminowania ze szkolnych stołówek popularnej, lecz tuczającej pizzy – informuje Polska Agencja Prasowa.

Oznacza to, że nie powiodła się kolejna próba nie tylko serwowania w szkołach potraw zdrowszych, ale także wyrobienia wśród dzieci nawyków spożywania posiłków urozmaiconych i mniej kalorycznych. Decyzja Senatu idzie wbrew opiniom instytucji medycznych, a nawet ministerstwa rolnictwa. Ciekawe, bo wiele mówiące o metodach Republikanów i o ich „wartościach”, jest „uzasadnienie” tej decyzji. Otóż senacka większość uznała, iż

pizza to... porcja warzyw, bowiem serwuje się ją z sosem pomidorowym. Wedle Kongresu, kawałek pizzy będzie traktowany jako porcja warzyw, jeżeli będą się na nim znajdować co najmniej dwie łyżki sosu pomidorowego. Wpływ na decyzję Senatu miał nasilony lobbing producentów mrożonej pizzy i „śmieciarskiego” pożywienia.

Rzeczniczka ministerstwa rolnictwa, Courtney Rowe, skomentowała decyzję: „Niestety, niektórzy członkowie Kongresu stawiają interesy pewnych grup nad zdrowie amerykańskich dzieci”. Z kolei Margo G. Wootan, dyrektor polityki żywieniowej w Centrum Naukowym na rzecz Interesu Publicznego, dodała: „Szkoda, że Kongres wydaje się być bardziej zainteresowany ochroną przemysłu niż ochroną zdrowia dzieci”.

Zdjęcie: [CG94 photos](#)

Źródło: [Nowy Obywatel](#)